



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Studzienna, Studzionka, Kamień (z Kamienia Śląskiego), Kamionka, a w dodatku jeszcze Gliniana Górką – takie naturalistyczne, bardzo z ziemią, a jednocześnie z naszą tradycją religijną, związane nazwy miejscowe pojawiają się w dzisiejszym numerze opolskiego „Gościa”. Stało się tak przypadkiem i wypadło na uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Nie wyciągam z tego natchnionych wniosków. Po prostu: ziemię i cały kosmos przenika Duch Stwórczy. Rzeczywistość, materia także jest święta, powiedziałby słynny teolog Teilhard de Chardin. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Panorama parafii PW. ŚW. JADWIGI W RADOSZOWACH
- Artykuł o ODBUDOWIE SPALONEGO KOŚCIOŁA ŚW. ANNY W CZARNOWĄSACH

Lednica pod znakiem św. Jacka

## Kamień i placki

Opolskie akcenty w czuwaniu młodzieży nad Lednicą.

Tegoroczna Lednica odbędzie się pod hasłem „Panie, pošlij mnie”, nawiązującym – w roku 750. rocznicy jego śmierci – do prośby św. Jacka, pierwszego polskiego dominikanina. Najsłynniejszy współcześnie polski dominikanin o. Jan W. Góra (z Prudnika pochodzący) już wcześniej współpracował z opolskim duszpasterzem młodzieży ks. Piotrem Burczykiem przy inscenizowaniu nabożeństw i symboli lednickich. Ks. Burczyk wymyślił np. przetapianie lufy czołgu na krzyżyki jako odpowiedź na wezwanie proroka: „przekujcie miecze na lemiesz”. Również w tym roku nasza diecezja, jako ziemia rodzinna św. Jacka, nada lednickiemu spotkaniu swoisty charakter.

Pierwszym z tych symboli jest „kamień wiary”, oszlifowany głaz z kamieniołomu z okolic Kamienia Śląskiego, z przytwierdzoną tablicą z Dziesięciorgiem Przykazań. 19 maja kamień zo-



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

stał przewieziony nad Lednicę i poświęcony na Ostrowie Lednickim, w miejscu historycznego chrztu Polski. Podczas czuwania zostanie zatopiony przez nurków, wśród których będzie także opolski duszpasterz młodzieży. – W ten sposób chcemy nawiązać do przypowieści o ewangelicznej perle, którą trudno wydobyć z morskiego dna, ale warto. Tak samo jest z naszą wiarą – tłumaczy ks. Piotr Burczyk.

**Ks. Piotr Burczyk** (z lewej) i **ks. Walter Lenart** z **Kamienia Śl. wraz z pomocnikami przy „kamieniu wiary” przed transportem na Lednicę**

Drugim darem diecezji opolskiej dla młodzieży, która zbierze się nad Lednicą, będzie 100 tysięcy „placków św. Jacka” – upieczonych zgodnie z tradycyjną rzymską recepturą. Święty Jacek, wyruszając ze swoją misją z Rzymu, miał na drogę wziąć takie właśnie placki, gdyż zachowują one świeżość przez kilka dni. Na polach lednickich będą je rozdawać młodzi z diecezji opolskiej. **AK**

## PAPIEŻA UCZCILI POEZJĄ



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Chcemy o nim pamiętać, bo któż w sposób bardziej przekonujący od niego uczył nas dobrego, szlachetnego życia – mówił ks. rektor Joachim Włoszek podczas Wieczoru Poezji Karola Wojtyły, który odbył się 18 maja w auli Wydziału Teologicznego UO. Okazją do zorganizowania tego pięknego spotkania była 87. rocznica urodzin Jana Pawła II oraz podsumowanie konkursu recytatorskiego, zorganizowanego z inspiracji Grupy Pamięci o Janie Pawle II działającej w opolskim WSD. Poezję Karola Wojtyły recytowali i śpiewali laureaci – uczniowie szkół miasta Opola. W wieczorze uczestniczyli m.in. abp Alfons Nossol i ks. prof. Tadeusz Dola, którzy zgodnie wyrazili radość i podziw z faktu, że głęboko religijna i intelektualna poezja Jana Pawła II znalazła tak ogromne zainteresowanie wśród uczniów. ■

**Marta Czech z III LO wspaniale recytowała „Wybrzeża pełne ciszy”**

## Arcybiskup na Skalce



ADAM WOJNAR

Abp Nossol głoszący kazanie na Skalce

**KRAKÓW.** Podczas tegorocznych uroczystości ku czci św. Stanisława, patrona Polski i Krakowa, kazanie do zgromadzonych przed klasztorem na krakowskiej Skalce wygłosił ordynariusz opolski abp A. Nossol. – Moglibyśmy śmiało powiedzieć, że św. Jacek, patron archidiecezji krakowskiej i całej metropolii gomośląskiej, może być uznawany za współzyciela jedności Europy jako wspólnoty ducha. Jedność Europy musi jednak być wspólnotą wartości i kultury, bo tylko wtedy Europa będzie miała duszę – mówił nasz Arcybiskup nawiązując do przypadającej w tym roku rocznicy 750-lecia śmierci św. Jacka. Abp Nossol mówił również, że „Polska jako naród chrześcijański nadal musi stać na straży wartości – w imię zbawczej

solidarności międzynarodowej”, podkreślając, iż „nie będzie Europy jako wspólnoty ducha bez pojednania, szczególnie z narodem niemieckim”. Jako wyraz potrzeby takiego pojednania wskazał „logikę Ducha Świętego, który wybrał na papieża przedstawiciela narodu niemieckiego”. – W Polsce się coś zmieniło, w Europie się zmienia, świat musi się zmienić, jeżeli pozwolimy dojść do władzy miłości – mówił abp Alfons Nossol. W uroczystościach z udziałem Episkopatu Polski uczestniczyło ok. 50 tysięcy osób, z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim na czele. Procesji z Wawelu do klasztoru oo. paulinów na Skalce przewodniczył metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz, Mszy św. na Skalce – kard. Franciszek Macharski.

## Piastonia 2007

**OPOLE.** W Opolu przez kilka dni było głośno i wesoło, bo odbywały się Piastonia – święto studentów wszelakiej maści (12–16 maja). Oficjalnie rozpoczęły się one na opolskim Rynku, gdzie

ku uciesze licznej zakowskiej braci poprzebieranej w stroje dziwne, niepoważne, a także frywolne, prezydent Opola przekazał symboliczny klucz do miasta studentkiemu władcy Piastoniów.

Żacy na opolskim rynku



KRZYSZTOF SWIDERSKI

## Pojadą do Paradyża

**SŁUŻBA LITURGICZNA.** Po raz jedenasty (11 maja) odbył się diecezjalny finał Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego. Wzięło w nim udział 23 uczestników z 6 parafii diecezji, w tym 3 drużyny parafialne. Uczestnicy odpowiedzieli na 33 pytania z zakresu 4 ewangelii. Pierwsze miejsce zajął Dawid Mickiewicz z parafii św.

Bartłomieja w Głogówku, drugie – Jan Szajda z parafii NSPJ w Kluczborku, a trzeci był Krzysztof Samson – także z Głogówka. Drużynowo zwyciężyli ministranci z Głogówka i to oni będą reprezentować naszą diecezję w finale Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego, który odbędzie się w Paradyżu.

## Muzyka u św. Dominika

**NYSZA.** 13 maja w kościele pw. św. Dominika w Nysie odbył się koncert organowy organizowany przez stowarzyszenie św. Dominika. Zgromadzeni mieli okazję wysłuchać m.in. Trumpet Voluntary – Jeremiaha Clarka, Preludia Chorałowe – Maxa Re-

gera, Toccatę a-moll – Johana Jakuba Frobergera, Preludium i fugę e-moll – Jana Sebastiana Bacha, polskie tabulatury organowe, a także improwizacje na temat pieśni „Święty Boże”, w wykonaniu młodego artysty Pawła Ożgi.

## Wiersze księdza Jana

**KORFANTÓW.** Już po raz trzeci w Korfantowie zorganizowano Gminny Konkurs Recytatorski poezji ks. Jana Twardowskiego dla dzieci z klas I–III szkół podstawowych. W konkursie licznie wzięły udział dzieci z Korfantowa, Włodar, Rzymkowic, Węży, Przechodu i Ścinawy. Mottem tegorocznego konkursu były słowa: „Jeśli Bóg drzwi zamyka, to otwiera okno”.

– Wiersze ks. Twardowskiego w wykonaniu dzieci brzmiały bardzo świeżo i po prostu trochę inaczej. Można je było usłyszeć na nowo, od strony dziecka. To było bardzo miłe i ciekawe przeżycie. Wielkie podziękowanie i uznanie należy się gminnym organizatorom tego konkursu – powiedział ks. prałat Andrzej Ziółkowski, proboszcz parafii Trójcy Świętej w Korfantowie.



KS. WIESŁAW GARBACZ

Laureaci poetyckiego konkursu otrzymali dyplomy i książki

## Jubileusz u św. Paschalisa

**RACIBÓRZ PŁONIA.** Przez trzy dni świętowała swoje 75-lecie parafia pod wezwaniem św. Paschalisa w Raciborzu Płoni. To jedyna parafia pod wezwaniem tego świętego w Polsce. Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się w piątek 18 maja Mszą św. Wieczorem na cmentarzu parafialnym modlono się za

zmarłych parafian, a następnie w kościele odbył się apel maryjny – w łączności z parafianami w kraju i za granicą. W sobotę po Mszy św. rozpoczęła się festyn parafialny z wieloma atrakcjami. Podobnie w niedzielę po wieńczącej obchody Mszy św. jubileuszowej na placu parafialnym trwały występy i koncerty.

Czwarta rano

**LECZYĆ,  
NIE ROZLICZAĆ**

Oczywiście sytuacja w kraju jaka jest, widzi nawet koń, ślepy jak łysek z pokładu ldy. Jeśli już premier czuje się zmuszony oświadczyć, że świnia nie jest, to znaczy, że gorączka polityczna sięgnęła zenitu, a przynajmniej gdzieś około 42 stopni.

W całym rozgorączkowaniu, w niezwykłych terminach, w oświadczeniach pisemnych, że nie było się świnia, w całej lustracji, politycy i media zapominają być może, że życie toczy się i toczyło także poza tym, co zapisane jest w zbiorach IPN. Na to by wskazywała sonda internetowa, którą przeprowadziła redakcja „Nowej Trybuny Opolskiej”. Ze wszystkimi wadami sond internetowych, jakie istnieją, jest ona wymowna. Wzięła w niej udział rekordowa w ostatnim czasie liczba uczestników, którzy na pytanie – uwaga! – Czy lustracja jest ważnym problemem? odpowiedzieli w sposób następujący: tak – 29 procent, nie – 67,5, nie miało zdania procent 3,4.

To ciekawe, prawda? W chwili kiedy cała Polska, pół Europy i kawałek świata podnieca się lustracją w Polsce, u nas, w naszej krainie sielskiej i wiejskiej, mało kto uważa to w ogóle za problem ważny! Może to jest dobra wskazówka. Może trzeba się zatrzymać i wyrwać z tego wiru, w który wpadliśmy? Czy życie państwa i społeczeństwa – tak pokaleczonych jak państwo i społeczeństwo polskie – może się toczyć wokół ran? Może, zamiast bezustannego rozliczania, które jest w istocie nieniosącym żadnego wyzwolenia rozjątrzeniem, potrzebne jest nam bardziej leczenie, uzdrawianie komunistycznych ran?

**PIOTR ZABRZAŃSKI**

Studzionka przyciąga pielgrzymów

# Ostatnia majówka



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



Kończy się maj, a z majem piękne majowe nabożeństwa. Komu jeszcze się nie udało być na majówce, bo najpierw długi weekend, a później praca i galop, niech jedzie do Dąbrówki Łubniańskiej, do Studzionki.

Studzionka znajduje się w lesie, tuż za wsią. Przy drodze jest przygotowany parking, z którego leśnym duktem, a właściwie wytyczoną ścieżką przyrodniczo-krajobrazową, dojść można do niej spacerkiem, mijając po drodze wspaniałe widmy.

Początki Studzionki – kapliczki w lesie opodal Dąbrówki Łubniańskiej sięgają XVIII wieku i są związane z uzdrowieniami oko-

licznych mieszkańców. Życiodajna okazała się woda ze źródelka zamienionego przy budowie kaplicy w studnię. Stąd też nazwa tego uroczego miejsca. Do wybudowanej kapliczki przyniesiono drewnianą figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem z drewnianego kościoła w Łubnianach. Od tego czasu coraz liczniej przybywali do kapliczki mieszkańcy okolicznych miejscowości, aby się modlić za wstawiennictwem Matki Bożej ze Studzionki, czerpać wodę i wypoczywać. Tak dzieje się po dziś dzień.

Pątnicy szczególnie w maju odwiedzają Studzionkę. Zwiększony ruch zaczął się już 3 ma-

**Kapliczka przyciąga licznych pątników**  
U góry po lewej: **Figurka Madonny z Dzieciątkiem** pochodzi ze starego drewnianego kościoła w Łubnianach

ja przy okazji festiwalu pieśni maryjnej. W kolejne niedziele przedstawiciele parafii Brynica (nabożeństwo prowadzi członkowie mniejszości niemieckiej), Budkowie Stare i Jełowa przewodniczyli kolejnym nabożeństwom majowym. W ostatnią niedzielę, 27 maja, na zakończenie majówek oprawę modli-

ewną zapewnią parafianie z Łubnian. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 15.00, kazanie wygłosi dawny wikariusz w Łubnianach, ks. dziekan Stanisław Bober, zagra orkiestra dęta z Łubnian, a parafialny zespół Caritas zapewni ciasta i ciepłe napoje (za wolne datki). **Z**

W święto NMP Matki Kościoła

## Modlić się o urodzaje

Duszpasterstwo Rolników Diecezji Opolskiej zaprasza serdecznie wszystkich rolników oraz mieszkańców wsi na modlitwę o urodzaje i błogosławieństwo Boże w pracy. Spotkania zgodnie z tradycją odbędą się w drugi dzień uroczystości Zesłania Ducha Świętego (Zielonych Świąt) – święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w kilku sanktuariach naszej diecezji. Eucharystii

przewodniczyć będą księża biskupi, a terminy są następujące:

- Kamień Śląski – kościół św. Jacka, godz. 10
- Gościęcín – kościół św. Bryksjusza, godz. 10
- Olesno – kościół św. Anny, godz. 10
- Pietrowice Wielkie – kościół Świętego Krzyża, godz. 15
- Przydroże Małe – Szwedzka Górką, godz. 11.

Zielone Świąta



ANDRZEJ KERNER

# Zawracając na Glin

Tradycja tej procesji  
trwa już prawie czterysta lat.  
**Upamiętnia ona bardzo  
intrygujące wydarzenie.**

tekst i zdjęcia  
**ANDRZEJ KERNER**



**T**o były inne czasy, trudno przykładać do nich dzisiejsze miary i sposób rozumienia Kościoła. Trwała wojna trzydziestoletnia, Śląsk pustoszyła na przemian armie protestanckie i katolickie. Trwała kontrreformacja, która z jednej strony była odnową Kościoła katolickiego w duchu Soboru Trydenckiego, z drugiej – czasem bezpardonową – walką z wpływami protestantów. Rządziła nieludzka zasada *cuius regio, eius religio* – czyja władza, tego religia.

## Dwa kilometry za Głogówkiem

Nie chodzi o to, by rozdrapywać dawno zabliznione rany. Lecz aby zrozumieć niezwyczajność tego, co się wydarzyło na niewiel-

kim wzniesieniu za Głogówkiem, dwa kilometry w stronę Prudnika, po lewej stronie dzisiejszej drogi, trzeba przypomnieć, co się wtedy działo w samym Głogówku. Hrabia Jan Jerzy Oppersdorf, gorliwy katolik i pan Głogówka, prowadził politykę rekatolicyzacji. Oczywiście, przy użyciu ówczesnych metod. Pisze historyk Kościoła na Śląsku, ks. prof. Józef Mandziuk: „W 1617 Jan Jerzy Oppersdorf zebrał na ratuszu w Głogówku wszystkich protestantów domagających się wolności religijnej, kazał ich pojmać, a w plakatach na ulicach napiętnował jako »szelmów i buntowników«”. Hrabia zamknął potem szkołę luterańską, zburzył zbór, nie pozwalał odprawiać nabożeństw również w do-

## Procesja dociera do kaplicy na Glinianej Górze

mach, a na koniec w roku 1628 postawił ultimatum: albo przyjęcie wyznania katolickiego, albo opuszczenie miasta. I tu się zaczyna historia najciekawsza, niezwykła. Część, nie wiadomo jaka, głogóweckich protestantów decyduje się jednak na wierność swoim przekonaniom i opuszczenie rodzinnych stron. Na wspomnianym wzniesieniu, zwanym Glinianą Górką, już za granicami miasta, przystają jeszcze na chwilę. By odpocząć? Rzucić ostatnie spojrzenie na panoramę Głogówka? Pomodlić się o dobrą drogę? W każdym razie – tak głosi miejscowa tradycja – tu właśnie spotkali katolicką procesję i razem z nią wrócili do miasta, składając wyznanie katolickie. – Przekaz ustny głosi, że katolicycy pielgrzymi wracali od strony Nysy, być może z Wambierzyca – mówi ks. Ryszard Kinder, proboszcz parafii św. Bartłomieja w Głogówku. Cóż skłoniło tych najtwardszych protestantów, którzy nie ugięli się przed żądaniami i siłą władzy Oppersdorfa, do przyjęcia wiary katolickiej? Namowy, modlitwy, wspólne śpiewy – głosi tradycja. Więc nie były to groźby i nie był to strach przed potęgą władzy. Tego się nie ulękli. Współczesny filozof powiedziałby, że pociągnęła ich siła samej prawdy. Wydarzenie tak rzadkie w tamtych czasach, bezlitosnych



Obraz MB Wspomożenia Wiernych



Chorągwie procesyjne mają dwieście lat

ow z protestantami

# Glinianej Górcie



dla inaczej myślących. A i dziś godne wspomnienia z szacunkiem i refleksją.

## Procesja w starym, pięknym stylu

By uczcić to niezwykle wydarzenie, hrabia Jan Jerzy Oppersdorf zarządził, że każdego roku w piątą niedzielę po Wielkanocy będzie się odbywała procesja dziękczynna na Glinianą Górkę. Hrabia lubił procesje – z jego nakazu odbywało się ich znacznie więcej, np. w każdy dzień Wielkiego Tygodnia. Do dziś z „procesji Oppersdorfa” została tylko wielkopiątkowa procesja mężczyzn i właśnie procesja na Glinianą Górkę. W 1638 wzniesiono tu pierwszą kapliczkę, w 1687 drewniany kościółek. Kiedy Śląsk dostał się pod władanie protestanckich Prus, procesji zakazano. Zakaz cofnięto w 1779 r., a dwa lata później na wzgórzach hrabia Henryk Ferdinand Oppersdorf wystawił nową, stojącą do

dziś, murowaną kaplicę. Odtąd procesje znowu się rozpoczęły i trwają do dziś. Obecnie odbywają się w drugą niedzielę maja. W tegorocznej wzięło udział około tysiąca wiernych, proboszcz i wikarzy głogóweckiej parafii, gwardian klasztoru franciszkanów konwentualnych. – Chorągwie niesione w procesji mają dwieście lat – zauważa ks. Kinder. W procesji, z towarzyszeniem orkiestry dętej niesione są także dwa obrazy patronów kaplicy na Glinianej Górcie – Matki Bożej Wspomożenia Wiernych i św. Rocha – to kopie obrazów Sebastiniego, których oryginały namalowane były dla Glinianej Górki. Kolorytu procesji dodają dziewczęta w strojach ludowych. Uroczystość nie ma charakteru triumfalistycznego, nie kulturuje zwycięstwa (choćby tylko duchowego) Kościoła katolickiego nad protestantyzmem. – Przychodzimy tu w ten wyjątkowy dzień, który przypomina nam o umacnianiu wiary katolickiej i

o pojednaniu – mówił ks. Ryszard Kinder, witając pielgrzymów podczas Mszy świętej na Glinianej Górcie, i to jedyne słowa nawiązujące do wydarzeń sprzed czterech wieków, jakie padły podczas procesji.

## Smutne post scriptum

Tegorocznej procesji nie powitało bicie dzwonu. – W tym roku kaplica została okradziona już dwukrotnie. Najpierw zniknęły rynny, parapety, kraty, wszystkie elementy metalowe, które dało się wyciąć. Myślałem, że już nic gorszego się nie zdarzy, ale kilka dni temu zastaliśmy przepiłowaną kratę wejściową, a z wieży zniknął dzwon. To smutne, że to historyczne miejsce jest dewastowane w taki sposób, i to – niestety – przez mieszkańców naszej parafii – ubolewał ksiądz proboszcz Ryszard Kinder, prosząc zgromadzonych o czujność. ■

## Dziewczęta w ludowych strojach



## Kaplica na Glinianej Górcie



## Zamykanie kaplicy na kilka kłódek nie pomaga: złodzieje ograbiają ją bezlitośnie



## Perełki Słowa

CHRZEŚCIJANIE  
I ŚWIAT

Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie (J 17,14nn).



To kilka zdań z wielkoczwartkowej modlitwy Jezusa, sięgającej głębi serc, ale także głębi historii. Historii, w której wciąż, na różne sposoby, toczy się walka pomiędzy złem i dobrem. To zło atakuje, niszczy, prowadzi do wojen i zdziczenia. Nie trzeba otwierać księgi Pisma Świętego, by tę straszną prawdę zobaczyć. Każdy podręcznik historii, niestety, jest tego dowodem. Dzieła literatury, które uważa się za pomniki cnót męstwa i bohaterstwa, to najczęściej odbicie krwawych konfliktów. A ekonomiczny i techniczny postęp? W dużej mierze wspiera się na wyzisku i zniewalaniu milionów ludzi. Trwa walka, której kulminacyjnym momentem jest śmierć Jezusa: zło usiłuje zabić wcielone Dobro. Z tego pola walki, ze świata, uciec nie można. „Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata” – modli się Jezus. Wiemy, że w tej walce dobro już zwyciężyło, że każdy jego okrucuch jest potrzebny. Zmagania wciąż trwają, dlatego Jezus modli się: „Proszę, byś ich ustrzegł od złego”. Pokusa ucieczki ze świata ogarniętego morderczą walką przybiera różne formy. Bywa pokusą odebrania sobie życia. Bywa pokusą rzucenia się w wir pracy. Może być pokusą ucieczki do klasztoru. Uciekać nie wolno w żaden sposób, choć nie jesteśmy ze świata. Bo jest nadzieja.

**KS. TOMASZ HORAK**

## Dziecko nie musi być samotne

# Nadal promują rodzicielstwo zastępcze

W roku 2006 Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Opolu zrealizował program promujący rodzicielstwo zastępcze „Rodzina zastępcza – mój dom. Dziecko w moim domu”.

Na realizację tego programu pozyskano środki z Departamentu ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Jego głównym założeniem była promocja rodzin zastępczych, w których samotnione dziecko może znaleźć dobre warunki do rozwoju emocjonalnego i fizycznego w oczekiwaniu na adopcję bądź powrót do biologicznej rodziny. Podczas kilku konferencji, dyskusji i spotkań osób odpowiedzialnych za losy dzieci prowadzona była promocja rodzicielstwa zastępczego, dającego dużą szansę dzieciom na prawidłowy rozwój, bo taka rodzina daje nie tylko dach nad głową, godziwe warunki życia, lecz także opiekę rodzicielską, ciepło i miłość. Efekty tej promocji to coraz więcej zgłaszają-



Okładka broszury wydanej przez Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

cych się kandydatów na rodziny zastępcze i widoczna zmiana mentalności osób decydujących o losie dziecka samotnego. Dlatego też Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy postanowił kontynuować promocję zastępczego rodzicielstwa już na własny koszt, ale we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Opolu, przez organizację II forum poświęconego rodzicielstwu

zastępczemu. Pierwsze spotkanie z tego cyklu odbyło się 25 maja br. w opolskim ratuszu.

Zainteresowanym omawianą problematyką podpowiadamy, że mogą skorzystać z niedawno wydanej broszury „Rodzina zastępcza – mój dom. Dziecko w moim domu”, udostępnianej bezpłatnie przez jednostki Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia. Znajdą w niej zasadniczą informację na temat praw dziecka i dane o pracy na rzecz dzieci Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia, a także wypowiedzi kilku małżeństw pełniących funkcję rodzin zastępczych: Teresy i Floriana Kolano z Opola, Ewy i Krzysztofa Sitkiewiczów z Kędzierzyna-Koźła, Beaty i Antoniego Dzierżanowskich z Opola, Barbary i Jana Zapałów z Prudnika.

Więcej informacji o realizowanych programach, bieżącej pracy profilaktycznej i pomocowej trzech jednostek Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia (Domu Matki i Dziecka, Diecezjalnej Poradni Rodzinnej, Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego) na stronach: [www.dfoz.pl](http://www.dfoz.pl)

**TS-M**

## Diecezjalne podsumowanie konkursów religijnych

# Nagrodzeni i wyróżnieni

15 maja w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień uczestnikom olimpiad i konkursów wiedzy religijnej.

Nagrody wręczali bp Paweł Stobrawa, opolski kurator Leszek Zajac i Beata Kowal z Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Opole. Wśród najlepszych uczniów szkół średnich Opolszczyzny w Olimpiadzie Teologii Katolickiej znaleźli się: Dawid Górniak (III LO w Opolu), Sara Kot (II LO w Opolu) i Monika

Churek (I LO w Opolu). W diecezjalnym konkursie „Gimnazjalista” pierwsze trzy miejsca zajęły: Agnieszka Krems (PG nr 1 w Grodkowie), Ewelina Bernat (Jarnołtów) i Karolina Lorenc (Gościcin) – ex aequo drugie miejsce oraz Klaudia Pielorz (Lasowice Wlk.), natomiast w edycji konkursu dla szkół podstawowych „Żak” zwyciężyli: Anna Zajac (Pietrowice Wlk.), Izabela Widlarz (Włodzienin) i ex aequo Michaela Swaczyna (Raszowa) oraz Jakub Górny (Chrościna Polska). Ponadto wyróż-

niono 64 uczniów w konkursie plastycznym, na który nadesłano ponad pięćset prac. Laureaci otrzymali nagrody książkowe, ufundowane przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Opolu.

– Nauczyciele i opiekunowie uczestników konkursów otrzymali dyplomy – podziękowania za zaangażowanie, przygotowanie i inspirowanie uczniów w konkursowym współzawodnictwie – mówi ks. Krzysztof Matyszek, dyrektor Wydziału Katechetycznego.

**Z**

## Zapraszamy



ANDRZEJ KERNER

Mniejszość niemiecka na spotkaniu z Benedyktem XVI w Krakowie

### ■ NA PIELGRZYMKĘ MNIJSZOŚCI

W niedzielę 3 czerwca na Górze Świętej Anny odbędzie się XII Pielgrzymka Mniejszości Narodowych, której motto brzmi: „Przyjdź królestwo Twoje”. Pielgrzymka rozpocznie się o godz. 9.30 wprowadzeniem muzycznym. O godz. 10.00 grupy dziecięce zaprezentują formy teatralne, ilustrujące liturgiczne elementy formularza Mszy dla dzieci. O 11.00 rozpocznie się Eucharystia, której będzie przewodniczył abp Alfons Nossol. O 13.30 w domu pielgrzyma program kulturalny, a nabożeństwo do św. Anny o 15.00 zakończy tegoroczną pielgrzymkę.

### ■ PRZEGLĄD CHÓRÓW

2 czerwca o godz. 9.00 na Wydziale Teologicznym UO (ul. Drzymały 1) rozpocznie się X Przegląd Chórów Parafialnych Diecezji Opolskiej. Prezentacje zespołów odbędą się w kościele seminarjno-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej. Program przeglądu: przesłuchania zespołów (każdy z chórów wykona 5-, 10-minutowy program muzyki wielogłosowej), wspólne przygotowanie śpiewów na Mszę św., pogadanka liturgiczna, uroczysta Msza św.

### ■ NA SPOTKANIE RODZIN ADOPCYJNYCH I ZASTĘPCZYCH

2 czerwca w Kamieniu Śląskim odbędzie się spotkanie rodzin adopcyjnych i zastępczych oraz przyjaciół dzieci adoptowanych. Program: 10.00 – Msza św. w kościele parafialnym pw.

św. Jacka. Przewodniczyć będzie ks. bp Paweł Stobrawa. O 11.00 spotkanie w ogrodach na terenie zamku, wśród atrakcji m.in. gry i zabawy, loteria, poczęstunek.

### ■ NA KONCERT „ARKI NOEGO”

Z okazji 25-lecia parafii św. Eugeniusza de Mazenod w Kędzierzynie-Koźlu, na boisku PSP nr 11 w niedzielę 27 maja o godz. 17.00 wystąpi „Arka Noego”. Od 16.00 koncert zespołów miejscowych. Wstęp wolny.

### ■ NA SPOTKANIE KIK

KIK w Kędzierzynie-Koźlu zaprasza na spotkanie we wtorek 29 maja. O 18.30 Msza św., potem spotkanie nt. „Kobieta i Matka w poezji i literaturze polskiej”. Spotkanie prowadzi i wiersze recytuje kol. Krzysztofa Wachowicz.

### ■ NA REKOLEKCJE DLA DZIEWCZĄT

Siostry szensztackie zapraszają dziewczęta na letni wypoczynek „Wakacje z Bogiem” do Raciborza Miedoni. Terminy: 9–14 lipca (dla dziewcząt z II klasy gimnazjum i starszych), 16–21 lipca (od klasy V podstawówki do I klasy gimnazjum) i 23–28 lipca (dla klas III i IV szkół podstawowych). Zgłoszenia (do 15 czerwca) i informacje u siostry M. Eleonory: tel. 077 474 83 81.

### ■ NA OBCHODY FZŚ

W święto NMP Matki Kościoła, poniedziałek 28 maja, na Górze Świętej Anny obchody kalwaryjskie dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (III zakon). Początek o godz. 9.00. ■

## Wśród książek

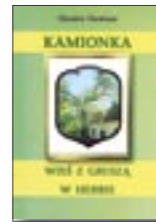
# Z gruszą w herbie

Zamiłowanie do własnej wsi, do ziemi rodzinnej, przebija z każdej kartki tej książki.

Autor\* pisze skromnie: „Potrzeba było prawie pięciu lat od idei do spisania dziejów i historii Kamionki”. Ale to chyba nie jest cała prawda. Henryk Niewiem tę książkę pisał od dawna. Od chwili, kiedy ta niewielka wieś – Kamionka – stała się bliższa jego sercu i rozmowi niż inne. Nie wiem, kiedy to było, w każdym razie ilość informacji, przekazów, legend, wydarzeń, osób, jakie zebrał w swojej książce, jest imponująca i wskazuje, że proces zapamiętywania i utrwalania dziejów ziemi rodzinnej trwa już kawałek czasu. Tu trzeba dodać, że poszukiwania wzmianek na temat rodzinnej miejscowości autor prowadził także w archiwach państwowych, bibliotekach, muzeach w Polsce i w Niemczech, a warto zauważyć, że robił to w ramach pasji, nie zawodowo, i bezinteresownie.

W efekcie powstała książka, która cieszy oko i serce. Myślę, że nie tylko mieszkańców Kamionki czy parafii Mechnica, do której ta licząca 180 mieszkańców wieś należy. Nie-

które historie czy anegdoty z jej dziejów, pamiętane jeszcze przez najstarszych mieszkańców, a teraz szczęśliwie spisane, są źródłem wiedzy o czasach wciąż nie tak odległych, a już osuwających się w mgłę niepamięci i niezrozumienia. To był inny świat, który Henryk Niewiem chce ocalić dla następnych pokoleń zamieszkujących ten kawałek ziemi nad Stradunią. Dlatego opisuje z wielkim pietyzmem wszystkie elementy ten świat tworzące. Są tu fragmenty zazwyczaj rzadko goszczące w tego typu monografiach, np. rozdziały o najstarszej gruszy we wsi, o rzece Straduni czy strony poświęcone sprzętom domowym i gospodarskim, zmieniającym się z biegiem lat. Oczywiście największe miejsca zajmuje w książce opis tego, co ważne i najistotniejsze – opis zwyczajów i tradycji, przede wszystkim religijnych. Wymownym świadectwem tej religijności i wiary są m.in. biografie trzech księży stąd pochodzących: ks. Paula Kaisiga, o. Wilhelma Kerna SVD oraz ks. prał. Rudolfa Pierskały. **AK**



**Kamionka** **szczyła się** **znakomitymi** **drużynami** **strażackimi.** Trzeci od lewej w górnym rzędzie **strażak Rudolf Pierskała, obecnie ksiądz prałat**

\* Henryk Niewiem, *Kamionka – wieś z gruszą w herbie*. Kamionka 2007, s. 131, ilustrowana



REPRODUKCJA ANDRZEJ KERNER

## PANORAMA PARAFII

Pw. Świętego Krzyża w Raciborzu Studziennej

## Długo na kościół czekali

„Długo ludzie w Studziennej na kościół czekali, 100 lat temu z radością go zbudowali. Aby wszyscy parafianie o tym wiedzieli Ksiądz Proboszcz i Rada Parafialna kołaczem się dzieli”.

Taki wierszyk wraz ze smacznym raciborskim kołaczem otrzymał każdy mieszkaniec Studziennej. Okazją do tak miłego słodkiego prezentu był jubileusz stulecia kościoła parafialnego. O Studziennej wzmiankuje się już 14 kwietnia 1258 r. – Nazwa miejscowości pochodzi od licznych źródeł, z których korzystało dawne miasto i do dziś wodociąg Raciborza czerpią stąd wodę. Starzy ludzie mówią, że wystarczyło wbić rurę w ziemię i wytrysnęła woda – wyjaśnia ksiądz proboszcz Jan Szywalski.

Dzisiaj Studzienna jest dzielnicą Raciborza. Dawniej przez setki lat była samodzielną wioską, należąca do parafii św. Mikołaja na Starej Wsi. – Ludzie szli do kościoła starowiejskiego obok kościoła pątniczego Matki Bożej, który był otwarty tylko na odpusty – mówi ks. Szywalski. W 1902 r. na Starej Wsi wybudowano obecny kościół św. Mikołaja. Wtedy też mieszkańcy Studziennej zaczęli

## domagać się własnej świątyni.

Wieś liczyła wówczas około dwóch tysięcy mieszkańców. Po kilku latach władze duchowne i



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

świeckie zezwoliły na budowę kaplicy w Studziennej. Kamień węgielny położono w czerwcu 1906 r., a już 12 maja 1907 r. kościół został poświęcony przez dziekana raciborskiego, ks. Wilhelma Pflęgera, w asyście proboszcza starowiejskiego, ks. Ernsta Breslera. Jako patrona obrano św. Jana Nepomucena. – Ludzie jednak dążyli do usamodzielnienia się parafii. Przez jedenaście lat dojeżdżali kapłani ze Starej Wsi, aż jeden z wikarych, ks. Franciszek Melzer, osiadł tu na stałe. Wprowadził się pod koniec pierwszej wojny światowej w 1918 r. i był proboszczem przez 54 lata, do 1972 r. – opowiada ks. Szywalski. Ksiądz Melzer zdecydował się na rozbudowę kościoła. Ludność Studziennej liczyła wtedy ponad 2300 dusz. Wiosną 1933 r., po odpuscie, rozpoczęto rozbudowę, a jesienią cała nowa nawa poprzeczna stała już pod dachem. Poświęcenie rozbudowanego kościoła odbyło się w 1935 r. i dokonał go kard. Adolf Bertram. Wtedy też zmieniono we-

zwanie kościoła na Świętego Krzyża.

– Cechą charakterystyczną naszego kościoła są piękne mozaiki: scena Ukrzyżowania w ołtarzu głównym i stacje Drogi Krzyżowej. Wykonała je sławna firma Meyer z Monachium – wyjaśnia ks. Szywalski, i podkreśla wielką ofiarność parafian. – W ostatnich latach można było wybudować kaplicę pogrzebową, pokryć dach kościoła blachą miedzianą i pięknie odmalować jego wnętrza

## na stulecie.

Kolejne niedziele maja stały się okazją do świętowania jubileuszu. Pamiętano o budowniczych i fundatorach, a główną uroczystość przypadającą 20 maja poprzedziło triduum modlitewne. Kulminacją była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec. Pamiętką jubileuszu jest usytuowana obok kościoła kapliczka św. Jana Nepomucena.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Kościół parafialny w Studziennej  
Poniżej: Mozaikowa scena Ukrzyżowania w prezbiterium wykonana została przez firmę Meyer z Monachium



## ZDANIEM PROBOSZCZA

W takim jubileuszu wiąże się przeszłość z przyszłością. Wspomnienie dawnych budowniczych, fundatorów i ofiarodawców powinno mobilizować obecnych parafian do tego, aby dziedzictwo ojców pielęgnowali i przekazywali następnemu pokoleniu. Nie chodzi tylko o stan i wygląd budynku kościelnego, ale także o żywą wiarę i poczucie jedności jako rodzina parafialna. Opieka nad ludźmi niesłyszącymi, którą podjęła nasza parafia, zobowiązuje do tego, aby w ogóle dostrzegać ludzi małych, niezaradnych i objąć ich chrześcijańską miłością, aby świat ludzi silnych nie zdominował miłosierdzia jako cechy typowo chrześcijańskiej. Żyjemy na przełomie tysiącleci. Nowe czasy nie mogą zaprzepaścić tego cennego dziedzictwa kultury życia i miłości, w której wychowywał nas na Śląsku Kościół od tysiąca lat, a mieszkańców ziemi raciborskiej może nawet jeszcze dłużej. Wiem też, że bez pomocy ludzi świeckich, zapalonych i oddanych, duszpasterze są bezradni.



## KSIĄDZ PRAŁAT JAN SZYWALSKI

Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1960 roku w Opolu. Pracował jako wikariusz w parafiach: świętej Anny w Zabrze (1960–1962), świętego Mikołaja w Raciborzu (1962–1969) oraz Raciborzu Studziennej (1969–1972). Od 1972 roku jest proboszczem w Raciborzu Studziennej i diecezjalnym duszpasterzem osób nie słyszących.